MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

Departament Polityczno-Ekonomiczny

Wydział Prasowy

P R Z E G L Ą D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J.

T R E Ś Ć :

1. S P R A W Y   P O L S K I E.

2. Z A G A D N I E N I A   O G Ó L N E.

Nr.223.

Warszawa, dn.6.października 1927 r.

P R Z E G L Ą D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J .

/ B i u l e t y n   c o d z i e n n y / .

Nr. 223.   Warszawa, dnia 6.października 1927 r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E .

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

THE TIMES z 6/X. W obszernej depeszy z Warszawy donosi o zamknięciu szkół polskich na Litwie i o brutalnem internowaniu nauczycieli. Zasadą rządu kowieńskiego jest, że niema mniejszości polskiej na Litwie. Natomiast podkreśla autor - mniejszość litewska w Polsce cieszy się stanowiskiem uprzywilejowanem. Times donosi o oburzeniu w Wilnie i w Warszawie i o uspakajającej akcji ministerstwa spraw zagranicznych oraz o represjach administracyjnych rządu polskiego. Dalsza prowokacja litewska to jest poprawka konstytucji niewiadomo, niewiadomo, czy pomoże w sprawie Litwy, lecz ułatwi sytuację Woldemarasa, posądzanego o zamiar rokowań z Polską. Times pisze, iż wszystkie usiłowania w kierunku spowodowania Litwy do złożenia oświadczenia o zaniechaniu stanu wojny z Polską, spełzły na niczem. /Inform.telegraf. - przyp.Red.Biul./

Prasa wiedeńska z 6/X. informuje /Reichsport na naczelnem miejscu/ o konflikcie polsko-litewskim i podkreśla odwetowy charakter zarządzeń Polski przeciw gnębieniu szkolnictwa polskiego i internowaniu polskich nauczycieli.

ARBEITER ZEITUNG z 6/X. zamieszcza w tej sprawie objektywną depeszę Agencji Telegraphen-Compagnie.

NEUES WIENER TAGEBLATT w depeszy własnej oświetla przychylnie postępowanie rządu polskiego. /Inform.telegr. - przyp.Red.Biul/.

FRANKFURTER ZEITUNG z 5/X. zaznacza, że dwaj posłowie socjaldemokratyczni, którzy schronili się do Polski, spotkali się ze złem przyjęciem w prasie litewskiej, wychodzącej na Wileńszczyźnie, która nazywa ich zdrajcami ojczyzny. Posłowie ogłosili list otwarty, w którym zarzucają tym oskarżycielom, że są szowinistami i nie mają pojęcia o tem, co się dzieje na Litwie.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

VOSSISCHE ZEITUNG z 10/X. Kor. z Warszawy pisze, że Marsz: Piłsudski skłania się ku konserwatyzmowi, co zazwyczaj jest następstwem sukcesów politycznych. Po majowych wypadkach oczekiwano zagranicą awantur wojennych, a tymczasem okazało się, że Piłsudski, który sam prowadził sprawy zagraniczne w czasie zabójstwa Wojkowa okazał spokojne nerwy i tem osiągnął to, że nawet może być

mowa o zbliżeniu polsko-sowieckiem. Kor. zaznacza, że polityka zagraniczna Polski przyjęła cechy konserwatywne państwa, które terytorjalnie na długo zostało nasycone, a pod względem gospodarczym skazane jest na łaskę bogatych krajów, które niechętnie kierują swoje kapitały do krajów wojną zagrożonych. Konserwatywna polityka na terenie zagranicznym, to jest taka, która dąży do utrzymania obecnego stanu rzeczy, nie jest - zdaniem autora - najlepszą drogą do zapewnienia pokoju. Tak samo nie zapewnia pokoju wewnętrznego system walki z parlamentem, wolnością prasy itd. to jest z demokracją, którą autor uważa za wentyl bezpieczeństwa w stosunku do agitacji wywrotowej i komunistycznej. Również i pozytywne ułożenie się stosunków narodowościowych jest do pomyślenia tylko w drodze instytucji demokratycznych. Autor wskazuje na łączność tych dwóch kwestyj z polską polityką zagraniczną i wywodzi: metody konserwatywne w zakresie polityki wewnętrznej obecnego rządu podkopują dążności polskiego konserwatyzmu na gruncie polityki zagranicznej, co jest wewnętrzną sprzecznością zwrotu Marsz. Piłsudskiego ku konserwatyzmowi.

IZWIESTJA z 4/X. podają informacje z Warszawy o wydaleniu Ministra Moraczowskiego z P.P.S. i konstatują, że sprawa jest bardzo charakterystyczna dla stosunków, panujących w P.P.S. Stronnictwo to, przechodząc do opozycji, nie miało zamiaru prowadzić faktycznej walki z rządem. Wahania, jakie dają się zauważyć w P.P.S. i silne prądy, sprzyjające współpracy z Piłsudskim, pozwalają sądzić, że minister P-P-sowski w gabinecie faszystowskim będzie mógł zachować swoje dawne wpływy.

G. K's. WEEKLY z 1/X. omawiając przyjęcie przez Ligę Narodów propozycji polskiej pisze, że dotychczas Polska była klasyfikowana jako "słabszy brat" wielkich mocarstw i pomimo protestów Francji, jej postulaty były ignorowane. Lecz obecnie użyła ona głównych zasad Ligi za podstawę dla swej nowej propozycji i pomimo uczciwego protestu Chamberlaina Ligi musiała powiedzieć potwierdzające "Amen". Autor w następujący sposób ocenia to posunięcie Polski: "Jest to czysta dyplomacja. Liga zagwarantowała niemiecko-polską granicę. Anglja albo zażyruje tę gwarancję, albo też wycofa się z Ligi.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 30/9. Hr. Sworza w liście do redakcji nadsyła sprostowanie co do niektórych nieścisłości, które wkradły się /z jego oświadczenie Wiliam-Stown. Institute", /w związku
Oświadczył on tam, że problemat, który dzieli Polskę i Niemcy, to problemat korytarza a nie G. Śląska. Zapytany, jak może on bronić przyznania Włochom południowego Tyrolu, jeżeli uważa przyznanie korytarza Polsce za rzecz nierozsądną, Sforza oświadczył, iż "elementy porównania nie są analogiczne. Korytarz dzieli czysto niemieckie terytorja, zaś Tyrol, jak ostrze wrzyna się w żywe ciało Włoch.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG i DER TAG z 4/X. pisze o nowym ataku przeciwko Niemcom w Polsce. Kor. z Warszawy pisze, że dla osłabienia skargi, jaką złożyli Niemcy w Lidze Nar. przeciwko polskiej reformie rolnej, niektórzy starostowie w Poznańskiem i na Pomorzu wzywali ziemian niemieckich, szczególnie słabe kobie-

ty, aby złożyli pisemne oświadczenie, że z tą skargą nie mają nic wspólnego. Pismo przytacza treść tego okólnika, którym zajął się poseł Nauman. Na Pomorzu wywołał ten fakt wielkie poruszenie - pisze kor. - gdyż jest to wymuszenie.

GERMANIA z 4/X. Kor. z Warszawy pisze obszernie o okólniku w sprawie ziemian niemieckich, których majątki podległy parcelacji i przytacza jego treść. Zaznacza następnie, że ten "niebywały sposób" walczenia z niewygodną skargą narusza "uroczyście przyznane przez prawo składanie skarg". Sposób wykonywania reformy rolnej zmierza do wyparcia Niemców. Dalej przytacza koresp. cyfry z województw zachodnich. Dochodzi do wniosku, że władze polskie w układaniu planu parcelacyjnego, kierowały się względami politycznemi.

TAEGLICHE RUNDSCHAU z 5/X. pisze, że list Marszałka Rataja do rządu polskiego domaga się powstrzymania zapytania ziemian niemieckich w sprawie skargi. Zapytanie to nie jest niczem innem, jak wymuszeniem, gdyż ktoby odmówił złożenia takiej deklaracji, mógłby liczyć się z odpowiedniemi konsekwencjami. Dalej pisze dziennik, że prymas Hlond udzielił wywiadu pismu "Universe", w którym wystąpił przeciwko przesadnemu nacjonalizmowi. Nadmiernym nacjonalizmem - zdaniem autora - był również udział prezydenta Mościckiego w odsłonięciu pomnika powstańców w Królewskiej Hucie. Dziennik powołuje się w końcu na Polonię, która pisała, że wogóle przyjęcie prezydenta na G.Śląsku było chłodne a zbyt silna straż około jego osoby miała wywołać niezadowolenie ludności.

KOELNISCHE ZEITUNG pisze w tym samym sensie.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

POLITYKA WSCHODNIA Z.S.R.R. A ANGLJA.

IZWIESTJA z 4/X. piszą że w Genewie opracowywano pod kierownictwem Anglji plany utworzenia antysowieckiego bloku państw bałtyckich, do którego weszłyby: Rumunja, Bułgarja i Grecja. Rolę kierowniczą w tym zespole powierzono Rumunji. Podróż Churchila do Aten i gotowość Anglji udzielenia Grecji pożyczki zagranicznej miały na celu rozproszenie pewnego wahania rządu Zaimisa. Minister Spraw Zagranicznych Grecji niedługo się wahał. Kilka dni po rozpoczęciu obrad genewskich premjer rumuński Bratianu mógł wyrazić swoje zadowolenie z powodu gotowości Grecji okazania Rumunji "pomocy w odpowiedniej chwili". Rumunja otrzymuje w ten sposób zabezpieczenie tyłów na wypadek udziału w interwencji przeciwko ZSRR. Nie możemy powstrzymać się - pisze dziennik - od wyrażenia swego wielkiego zdziwienia i niezadowolenia z powodu prowokacyjnej pozycji, zajętej przez rząd Ateński. Taka polityka nie przyniesie korzyści Grecji, a przynieść może tylko szkody narodowi greckiemu."

THE DAILY TELEGRAPH z 3/X. nawiązując do sowiecko-perskiej konwencji, autor pisze, że widocznie Persja była zmuszona podpisać ją pod naciskiem swego północnego sąsiada. Ostatnie pogorszenie pomiędzy Persją i Turcją nadaje specjalne znaczenie zbliżeniu persko-sowieckiemu. Autor pisze, że Sowiety pragną wywołać nieporozumienie pomiędzy Persją i Turcją, dzieląc świat muzułmański, tak samo, jak starały się rozdzielić świat zachodni. Nowy pakt uniemożliwi Persji stanięcie po stronie Turcji czy Afganistanu w razie konfliktu pomiędzy Rosją Sowiecką a jednem z tych państw.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

ROTE FAHNE z 4/X. w art.wst.pisze A.Schreiner, że dzień 2. października objawił to, co wielu nie chce widzieć, mianowicie, że niemiecka republika stała się koszarami nowego niemieckiego imperjalizmu. W końcu autor zaznacza, że komuniści muszą otwarcie przyznać się, iż wielka część towarzyszy dotychczas nie dostrzegała wielkości, zagrażającego niebezpieczeństwa i dlatego słabem tylko echem odbił się ten stan rzeczy na masach robotniczych. Obecnie po dniu 2/X. dla wszystkich stało się już jasno to niebezpieczeństwo.

KÖLNISCHE ZEITUNG z 1/X.pisze, że w Dusseldorfie odbyło się zebranie Rady"Związku dla obrony interesów gospodarczych w Nadrenji i Westfalji", poświęcone ekspansji gospodarczej w Europie Środkowej. Prof.Spahn z Berlina podkreślił, że niegdyś Niemcy miały wielki wpływ w Europie Środkowej. Głównym punktem wyjściowym jest Wiedeń, który łączy w sobie główne drogi handlowe. Inni mówcy kładli nacisk na zacieśnienie stosunków z Austrją przez unję celną, aby tą drogą łatwiej opanować pod względem gospodarczym rynki środkowo-europejskie.

VOSSISCHE ZEITUNG z 2/X. pisze w art.wst., że uroczystości z powodu Imienin Hindenburga, urządzane przez monarchistów, stoją w rażącej sprzeczności z demokratyczną konstytucją wejmarską, na podstawie której został Hindenburg wymieniony na czele państwa. Ten argument logiczny naturalnie nie przemówi monarchistom do przekonania, gdyż monarchizm jest przeciwieństwem logiki. Dzięki temu tylko stał się fakt, że były generał cesarza został prezydentem republiki.

Na innem miejscu pismo podkreśla, że Westarp tę okoliczność wykorzystał do prowokacyjnego oświadczenia, iż Hindenburg jest tym, który wywalczy drogę dla monarchji.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 1/X.podaje odezwę "Międzynarodowego Związku Ofiar Wojny i Pracy" skierowaną przeciwko Hindenburgowi, którą rozrzucono w Berlinie w dniu 80 rocznicy urodzin Prezydenta. Odezwa ostro atakuje Hindenburga.

STOSUNKI NIEMIECKO-LITEWSKIE.

DER TAG z 4/X.pisze z powodu pobytu Woldemarasa, że wyniki rozmów są dosyć skromne i kończy:"Było to do przewidzenia, że znów uchyli się litewski Premjer od określonych zobowiązań. Nawet, gdyby jeszcze ściślejsze oświadczenie dane było w formie oficjalnej, Woldemaras po powrocie na Litwę, jak to zwykł robić, nie będzie się czuł do niczego zobowiązany".

GERMANIA z 4/X. również sceptycznie odnosi się do oświadczeń litewskich Woldemarasa.

RYTAS z 30/9. donosi, że rolnictwo litewskie uzyskuje w Niemczech 2 milj.litów kredytu. Dyrektor Centralnego Banku rolniczego, p.Trimakas podpisał prowizoryczny układ z wielkiemi bankami niemieckimi w sprawie uzyskania na potrzeby rolnictwa długoletniego kredytu.

KÖNIGSBERGER HARTUNGSCHE ZEITUNG z 29/9. kor. [illegible] z Kowna pisze

KONIGSBERGER HART.ZEITUNG z 29/9. Koresp. z Kowna pisze, że z powodu artykułu, który podał "Dzień Kowieński" powątpiewającego w możność porozumienia między spokojnymi litwinami a butnymi potomkami Krzyżaków, że jest wzruszające, jak to pismo ujmuje się za biednymi litwinami.

Koenigsberger Allgemeine Zeitung z 30/9. "Litwa w ślepej ulicy" poświęca art.wst. obecnej polityce zewnętrznej Litwy. Obecny rząd litewski prowadzi politykę antysowiecką i antypolską. Rządy francuski i angielski - każdy dla własnych korzyści - chce doprowadzić do litewsko-polskiego porozumienia. Rząd litewski na to nie może się zgodzić, wobec tego pozostaje mu tylko ścisłe porozumienie z Niemcami. Porozumienie to nie może jednak nastąpić kosztem Kłajpedy.

WYWIAD WOLDEMARASA.

SIEGODNIA z 5/X./Ryga/ podaje wywiad udzielony prasie przez litewskiego ministra spraw zagranicznych, prof.Woldemarasa, po jego powrocie z zagranicy. Minister litewski podkreślił m.in., że stosunki litewsko-niemieckie są jaknajlepsze. Wszystkie kwestje sporne, a w tej liczbie i Kłajpedska zostały ze Stresemannem pomyślnie rozwiązane. Ostateczne rokowania litewsko-niemieckie w sprawie traktatu handlowego rozpoczną się w końcu bm. Projektowany Związek państw bałtyckich ze względu na to, że Litwa nie posiada ustalonych granic z Polską, niema widoków powodzenia. Mówiąc o traktacie, zawartym z Włochami, minister zachwycał się Włochami, przyczem podkreślał, że podpisanie traktatu litewsko-włoskiego posiada doniosłe znaczenie polityczne, gdyż po wojnie jest to pierwszy wypadek, iż państwo duże zawiera związek z małem. Konkordat zawarty z Watykanem jest prawie identyczny z podpisanym swego czasu przez Polskę. Ostre wystąpienie przeciwko Łotwie odłamu prasy łotewskiej, Woldemaras tłumaczy jej bliskością do II -ej Międzynarodówki, wzywającej wszystkich socjal-demokratów do otwartego powstania przeciwko obecnemu rządowi litewskiemu. Rząd łotewski - dodał minister - zamierza sam powziąć odpowiednie środki, celem skrócenia przeciwlitewskiej agitacji na Łotwie. Co się tyczy referendum, minister podkreślił, że jeszcze nie został ustalony termin ostateczny głosowania. Na zapytanie, czy mała ilość głosujących, np.10 % nie unieważni referendum, minister odpowiedział, że ilość uczestniczących w głosowaniu nie odgrywa żadnej roli. Rząd mocno wierzy, że rezultat głosowania wypadnie dodatnio.

AKCJA LORDA ROTHERMERE'A.

JOURNAL DES DEBATS z 3/X. zamieszcza art.Gauvaina, omawiający akcję lorda Rothermere. Autor pisze, że gwałtowna jego akcja przeciwko Czechosłowacji wywarła tam, zarówno jak i w państwach M.Ententy, wprost przeciwny skutek, aniżeli ten, jakiego się spodziewali Węgrzy. W krótkim czasie spowodowała ona skonsolidowanie się z pobudek patrjotycznych wszystkich narodów, które kiedyś wchodziły w skład Węgier, a obecnie wcielone są do jednego z państw sukcesyjnych. Lord Rothermere broni się przeciwko zarzutowi, że powodował się w swej akcji pobudkami osobistemi, nie może on jednak obronić się przeciwko domysłom, że pozwolił się opanować finansistom angielskim i węgierskim.

W każdym razie akcja lorda Rothermera pobudziła apetyty Węgrów, którzy już dzisiaj żądają, aby kraj ich rozciągał się aż do Morza Czarnego. Nie wątpią oni, że przy poparciu dyrektora "Daily Mail" Węgry będą mogły anektować Siedmiogród, Wołoszczyznę, Mołdawję. Gauvain cytuje w d.c. artykuł p.n. "Sacro egoismo" zamieszczony w dzienniku Magyarorsag" w którym znalazły odbicie dawne idee akademji konsularnej "Theresianum" i kombinacje obecne niektórych anglików, osiadłych w Budapeszcie, którzy utracili pojęcie rzeczywistości i chcieliby zrobić z Dunaju angielską rzekę.

SLOVAK z 27/9. podaje przebieg Zjazdu, który obradował w starożytnej Nitrze Ligi Słowackiej. Powzięto tam rezolucję przeciwko wystąpieniom lorda Rothermera. Równocześnie odbyły się manifestacje w kilkunastu innych miastach. Przedstawiciele władz państwowych w przemówieniach podkreślili niezłomną wolę narodu słowackiego przeciwstawienia się zakusom węgierskim, zmierzającym do uczynienia napowrót Słowaków swymi niewolnikami.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

IZWIESTJA z 4/X. Ulrich pisze w art.p.t. "Konieczne jest zniszczenie gniazda terorystów Finlandji", że Sowiety nie mogą pozwolić, aby kilkadziesiąt wiorst od Leningrodu na terenie państwa, z którem utrzymywane są stosunki przyjazne, istniała organizacja, wysyłająca systematycznie do ZSRR. szpiegów i terorystów. Rząd finlandzki postanowił wysłać trzech monarchistów - Schultz-Radkowicza, Łarijonowa i Monomachowa, przyczem pierwszy wyjechał do Polski, a pozostali "oczekują" na wizy. Autor wyraża nadzieję, że rząd finlandzki nie ograniczy się na wysłaniu wyżej wymienionych monarchistów, lecz przeprowadzi dokładne śledztwo w sprawie współudziału w działalności szpiegowskiej i terorystycznej przeciwko Z.S.R.R. - kapitana armji finlandzkiej Rosenstroma b.pracownika Konsulatu Linstedta i innych. Poza Schultz-Radkowiczem, Łarijonowem i Monomachowem powinni być unieszkodliwieni ich współuczestnicy i kierownicy: NN.Bukanow, PP.Sokołow i pozostający na terytorjum Finlandji członkowie organizacji terorystycznej - Szwecow, Mn.Kopeniew, W. Bostanow i inni.

ECHO z 30/9. /Kowno/. W art.wst.nawiązując do zapowiedzianego spotkania ministrów spraw zagranicznych Estonji, Ackela i Niemiec, Stresemanna, podkreśla, że zdarzenie powyższe jest czemś niezwykłem dla polityki estońskiej, która znajdowała się pod wpływem Anglji. Dziennik podkreśla, że sztuczne odseparowanie się Estonji od wspólnych interesów państw bałtyckich, szukanie łączności z Niemcami, zawsze dla niego wydawało się dziwnem. Geograficzne położenie Estonji jest tego rodzaju, że nie może ona ignorować nieuniknionej ekonomicznej łączności Wschodu z Zachodem. Podczas gdy inne państwa bałtyckie zawsze powyższą łączność miały na względzie, polityka Rewelska zawsze odciągała Estonję od wspólnego dążenia państw bałtyckich. W końcu dziennik podkreśla, że rokowania estońsko-niemieckie mogą skierować Estonję i jej politykę na słuszną drogę, wycofując ją z pod wpływu tych kół dyplomatycznych, dla których państwa bałtyckie są terenem gry politycznej, większej w swym rozmachu od interesów lokalnych każdego z młodych państw bałtyckich.